

Franciszek Gron-Gasienica trzeci w kombinacji norweskiej Polak po raz pierwszy zdobył medal na Zimowych Igrzyskach

Największy sukces w historii naszego narciarstwa

Nasz specjalny wysłannik red. Jerzy Mrzygłód telefonuje:

CORTINA, 31.1. (tel. wł.). Był w Cortinie, na zjeździe Monte Tofano, gdzie na trasie Col Drusce, tej samej na której startowały w poniedziałek nasze zawodniczki — odbywał się olimpijski taniec między bramkami w wykonaniu mężczyzn. Już przejechała pierwsza czołowa grupa losowanych z najlepszymi numerami zawodników i właśnie poprawiano przebieg przez kogoś trasę, ustawiając wyznaczone tyczki bramek, gdy korzystając z tej przerwy spiker zaczął ogłaszać najlepsze wyniki biegu do kombinacji, a potem pierwszą dziesiątkę kombinatorów VII Igrzysk.

Wyniki biegu znamy i wiedzieliśmy, że nasz najlepszy zawodnik Gron, zajął w nim 7 miejsce; łącznej punktacji za bieg i skok nie miałem jednak czasu obliczyć i dlatego z ciekawością nadstawiałem ucha. W pierwszej chwili, gdy spiker podał tekst angielski, myślałem że się przesłyszałem. Ale gdy potem powtórzył to samo po włosku, francusku i niemiecku i za każdym razem na trzecim miejscu wymienił nazwisko Grona-Gasienicy, wtedy uświadomiłem sobie, że naprawdę nie ma w tym żadnej pomyłki i że „Polacco Gron-Gasienica” — jak brzmiało to oryginalnie po włosku — DOKONAŁ TEGO, CZE- GO NIGDY JESZCZE W HISTORII NASZYCH STARTÓW W ZIMOWYCH IGRZYSKACH NIE UDAŁO SIĘ ZADNEMU Z JEGO WIELKICH POPRZEDNIKÓW. GRON ZDOBYŁ OLIMPIJSKI MEDAL.

Czy trzeba udowadniać tutaj miarę tego największego naszego osiągnięcia. Nie dokonał tej sztuki w latach swej świetności Bronisław Czech, mimo że był uważany, i to nie bez podstaw, za narciarza wielkiego formatu. Nie zdolał takiego rezultatu osiągnąć w latach swej najwyższej formy również i Stanisław Maruszka, który równo 20 lat temu w Garmisch Partenkirchen zdołał wywalczyć na Zimowych Olimpiadzie 5 punktowane miejsce, traktowane jako największy olimpijski sukces polskiego narciarstwa, który przetrwał aż do dziś.

HISTORYCZNY DZIEŃ

Ostatni dzień stycznia bieżącego roku przejdzie do historii naszego narciarstwa. Gron uzyskał naprawdę sukces wielki i o tyle radosny, że przecież tak wysokiej pozycji naszego kombinatora nikt w Cortinie nie oczekiwał. W kombinacji pokładowi wprowadziliśmy duże nadzieje, jednak nawet marzenia trenerów nie sięgały powyżej 5 miejsca.

Warto tu również sobie przypomnieć, że sukces Grona ma podwójną wartość. Po pierwsze, jako największe osiągnięcie olimpijskie naszego narciarstwa, a po drugie jako nie mający precedensu wyłom irwający od lat w tej konkurencji bezapelacyjnej hegemonii Skandynawów.

Nie na darmo kombinację klasyczną nazywa się również kombinacją norweską. W czterech pierwszych Igrzyskach Norwegowie zagarnęli w tej konkurencji bezapelacyjnie wszystkie medale. Na ostatnich dwóch zimowych Olimpiadach wśród medalistów kombinacji norweskiej znaleźli się również Finowie i Szwedzi, ale przecież i tak przynajmniej połowa w skandynawskiej „rodzinie”.

Jeszcze nigdy medalu w kombinacji klasycznej nie zdobył zawodnik spoza krajów północnych. I od tej właśnie strony patrząc na brązowy medal Grona trzeba dostrzec podwójną wartość jego wyniku.

W Cortinie, poza mistrzem świata w tej konkurencji Stenersenem, który nadto już w



Franciszek Gron-Gasienica — zdobywca brązowego medalu w kombinacji norweskiej

Fot. CAF



Oslo zdobył w kombinacji brązowy medal oraz złoty medal w kombinacji norweskiej. Numer ten zapamięta nasz zawodnik z pewnością na długie lata, tak, jak wszyscy miłośnicy narciarstwa długo będą pamiętali wspaniały sukces zakopiańczyka, który jako pierwszy z Polaków zdobył medal olimpijski w konkurencjach zimowych. Na zdjęciu widzimy naszych kombinatorów przed startem do biegu na 15 km. Od lewej stoją: Kowalski, Gron, Krzeptowski i Raszka.

Telefoto CAF — J. Baranowski



Brenden — mistrz w biegu otwartym na 15 km gratuluje Stenersenowi zdobycia złotego medalu w kombinacji norweskiej

Telefoto CAF — J. Baranowski

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XII Nr 14 (1139)

Warszawa, środa 1 lutego 1956 r.

Cena 50 gr.

Hokeiści ZSRR na czele

1 Porażka Kanady z USA 4 największą sensacją VII Igrzysk

Zaskakujący wynik meczu Szwecja - CSR 5:0

Red. Stefan Rzeszot donosi z Cortiny:

CORTINA 31.1. (tel. wł.). W finałach olimpijskiego turnieju hokejowego rozegrano już sześć spotkań, które rzuciły spory snop światła na aktualny układ sił szóstki finalistów. W poniedziałek Kanada wygrała z Czechosłowacją 6:3, USA z Niemcami 7:2, a Związek Radziecki ze Szwecją 4:1. W wtorek turniej przyniósł dwa sensacyjne wyniki: Kanada przegrała zdecydowanie z USA 1:4, a kandydat na czołowe miejsce w tabeli finałów — Czechosłowacja uległa Szwecji 0:5. W pierwszym wstępnym meczu wieczornym Związek Radziecki pokonał natomiast bez wysiłku Niemcy w stosunku 8:0.

Po dwóch dniach turnieju stan tabeli jest następujący:

1. ZSRR	4:0	12:1
2. USA	4:0	11:3
3. Szwecja	2:2	6:4
4. Kanada	2:2	7:7
5. CSR	0:4	3:11
6. Niemcy	0:4	2:15

Z reka na sercu przyznać trzeba, że chyba nikt obserwujący eliminacyjne spotkania hokejowego turnieju olimpijskiego nie przewidywał takich szlagierów. Jakże przyniosły pierwsze dwa dni finałów. Bo przecież obrzydliwie wielkość obserwatorów turnieju stawała na Czechosłowację, jako na jednego z głównych pretendentów do pierwszych trzech miejsc na grających olimpijskim medalu.

A tymczasem ta sama Czechosłowacja po poniedziałkowym przegranym meczu z Kanadą, co raczej u większości obserwatorów było przewidziane, uległa w wtorek 0:5 Szwecji, której nie próbowano lepszemu niż w ub. roku w Krefeldzie miejsca.

Nie tyle jednak wynik tego meczu wywołał tutaj burzliwe dyskusje, ile przede wszystkim o jego przebiegu, a głównie o postawie drużyny CSR, która po porażce z Kanadą całkowicie oklapła i jedynie w I tercji spotkania ze Szwedami stanowiła równorzędne przeciwnika.

Alle wszyscy zgodzą się jednak chyba z tym, że porażka Czechosłowaków ze Szwecją jest szlagierem nr 2. Pierwszą pozycję wśród szlagierów zajmuje niewątpliwie zwycięstwo drużyny USA nad Kanadą 4:1. Wątpliwości jakie powstały u wielu osób drugą kanadyjską, szczególnie po meczu z Włochami, okazały się całkowicie uzasadnione. Za wcześnie wyrwali się ci prorocy, którzy przypisując ze spolewli Kitchener umiejętność ze szlaczego mistrza świata Pen-ticton, widzieli w tegorocznym reprezentancie Kanady niemal absolutnego kandydata do złotego, olimpijskiego medalu.

Oczywiście i dzisiaj sprawa medalu nie jest całkowicie zdecydowana, możliwe jest, że wszyscy finaliści turnieju będą mieli stracone punkty. Oczywiście jest to możliwe, ale z drugiej strony poziom, jaki zaprezentowała w dotychczasowych spotkaniach drużyna radziecka, pozwala przypuszczać, że jako ten zespół, którego nie można zagrażać w najmniejszym stopniu.



Hokeiści kanadyjscy z narciarzami i narciarkami ZSRR przed wejściem na stadion w Cortinie

Fot. CAF — Baranowski



J. Michajłow, który uzyskał jednakowy czas z Griszinem i zdobył złoty medal na 1500 m

Fot. CAF

Neooficjalna punktacja

Według neooficjalnej punktacji po 13 konkurencjach VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich prowadzi:

1. ZSRR — 79 pkt.
2. Norwegia — 44
3. Austria — 40
4. Szwecja — 30
5. Finlandia — 25
6. Szwajcaria — 16,5
7. Włochy — 15
8. USA — 9,5
9. Niemcy — 7
10. Holandia — 7
11. Francja — 6
12. Japonia — 5
13. Polska — 4
14. Hiszpania — 3
15. Kanada — 1

Klasyfikacja prowadzona jest na podstawie punktacji pierwszych 6 miejsc w każdej konkurencji wg klucza: 7,5,4,3,2,1.

Olimpijscy medaliści

W poniedziałek i wtorek medale olimpijskie w konkurencjach narciarskich zdobyli następujący zawodnicy:

SŁALOM SPECJALNY KOBIEC:
złoty — COLLARD (Szwajcaria), srebrny — SCHUPF (Austria), brązowy — SIDOROW (ZSRR)

BIEG NA 15 KM:
złoty — BRENDEN (Norwegia), srebrny — JERNBERG (Szwecja), brązowy — KOLCZIN (ZSRR)

SŁALOM SPECJALNY MĘCZYZN:
złoty — SAILER (Austria), srebrny — IGAYA (Japonia), brązowy — SOLLANDER (Szwecja)

KOMBINACJA NORWESKA
złoty — STENERSSEN (Norwegia), srebrny — ERIKSSON (Szwecja), brązowy — GRON-GASIENICA (Polska)

W konkurencjach tyżwiarowych (jazda szybka) w poniedziałek i wtorek medale zdobyli:

1.500 M:
złoty — GRISZIN (ZSRR), MICHAJŁOW (ZSRR), brązowy — SALONEN (Finlandia)

10.000 M:
złoty — ERIKSSON (Szwecja), srebrny — JOHANNESEN (Norwegia), brązowy — GONCZARENKO (ZSRR)

Kto zdobył medale

	złote	srebrne	brązowe	razem
ZSRR	5	2	5	12
Austria	2	3	2	7
Norwegia	2	2	1	5
Szwecja	1	3	2	6
Włochy	1	1	1	3
Finlandia	1	—	—	1
Szwajcaria	1	—	1	2
Niemcy	1	—	—	1
Japonia	—	1	—	1
Polska	—	—	1	1

Następny numer
„Przeglądu Sportowego”
ukaze się
w sobotę dn. 4 lutego

Wyniki kombinacji norweskiej

	skoki	bieg	łącznie
1. Stenersen, Norw.	215	240	453
2. Eriksson, Szwecja	214	223,4	437,4
3. GRON-GASIENICA, POLSKA	203	233,8	435,59
4. Korhonen, Fin.	196,5	239,9	435,58
5. Barhaugen, Norw.	199	236,58	435,58
6. Knudsen, Norw.	203	232	435
7. Guszakow, ZSRR	200	232,3	432,3
8. Prucker, Włochy	201	230,1	431,1
9. Nieminen, Fin.	206	224,4	430,4
10. Fiedorow, ZSRR	201	228,5	429,5
11. Schiffer, Austria	211,5	217,8	429,3
12. Lahr, CSR	193	234,8	427,8
13. Moszkin, ZSRR	197,5	230,1	427,6
14. Marsalen, Norw.	193	234,5	427,5
15. KOWALSKI, POLSKA	210,5	211,7	422,2
16. Egger, Austria	208	214,1	422,1
17. Kohl, Austria	198,5	223,6	422,1
18. Melich, CSR	193,5	228,7	422,2
19. Beck, Niemcy	190	222,6	418,6
20. Perin, Włochy	196	222,6	418,6
21. DANIEL, PRZEPŁOWSKI Pol.	173,5	222,6	396,1
22. RASZKA, POLSKA	182,5	205,4	387,9

Łącznie sklasyfikowane — 35 zawodników.

Czyby renesans biegaczy norweskich?

BRENDEN

zwycięża na 15 km

Sprint narciarski odkrył wielkie perspektywy

Polaków

CORTINA, 30.1 (tel. wł.). Padł w poniedziałek śnieg, wypadek w Cortinie od 3 tygodni nie notowany. W niedzielę, 15.1, wyruszyli pierwsi zawodnicy. Padający śnieg był wprawdzie atrakcją dla widzów, ale dla zawodników nie był to żaden problem. W niedzielę wyruszyli z Cortiny do 10 dni później, ale stał przed zawodnikami problem smarowania, czyniąc rezultaty tego biegu jeszcze bardziej zagadkowe. Jeszcze trudniejsze do przewidzenia.

„Wieża Babel” do jakiejś bazy przesady można przyrównać bazy dziennikarskiej — Hotel Savoia baro różna była w swoich przewidywaniach. Ogólnie oczekiwano jednak pojedynku Finów z Hakułinem na czele — z czołówką biegaczy radzieckich. Wymieniano również wódcę faworytów Szwedów Jernberga, a ewentualnie nawet Norwega, Martin Stokken. W sumie Norwegom w walce o medale w tej konkurencji nie przypisywano jednak większych szans, wymieniacz nazwisko Stokkena czy Brendena raczej tylko ze względów kurtuazyjnych, ze względu na za-



Tadeusz Kwapien

ślus i wielkie tradycje Norwegów.

Wielka atrakcja sportu stanowił fakt, że wszystkie najważniejsze imprezy, które odbyły się w Cortinie, były w rzeczywistości konkursami, w których zwyciężyli Polacy. W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

BEZKONKURENCYJNY ZWYCIĘZCA

Norweg Brenden, nie młody już przecież zawodnik, zwycięzca „15” z poprzednich igrzysk, pokazywał wszelkie na ten temat domysły i prognozy, wygrywał bieg w sposób niepodlegający dyskusji. Był najszybszy od startu do mety, do dawczy do swej wielkiej rutyny zwyciężył jak za najlepszych swych lat, a wszystko to wpleśniając nienaganną techniką — był na trasie nie do pokonania. Mały, skulony nad deskami, wyrzucał kopyta do przodu ramionami z kilkami, sekundę za sekundą wywalał sobie przewagę. Po 5 km miał 12 sek. przewagi nad drugim, Stokkenem, który w Cortinie wywalał sobie przewagę. Po 10 km — 21 sek. nad Kuzinem, a na mecie w końcowym obrachunku 35 sek. przewagi nad Jernbergiem. Kuzin w rezultacie, tak samo jak w Falun, zajął dziesiąte miejsce, odwołał się do sędziów, że nie mógł się nie jako zwycięzca. Sędziowie jednak nie odnieśli on w tym biegu poważniejszą rolę.

O le odległe, jak na mistrza świata miejsce Kuzina dyskusowane było w poniedziałek w Cortinie, gdzie Kuzin, to z podobnym owieniem omawiano tutaj zapowiedź renesansu Norwegów. Brenden mi-

Treningi

„czwórek” i skoczków

CORTINA, 30.1 (tel. wł.). W poniedziałek na olimpijskim torze bobslejewym odbywały się treningi „czwórek”. Polaków trenowała tylko czwórka Konecznego. W I biegu uzyskała 1:24.48, a w II — 1:25.86. Najlepszy czas — 1:23.24 — uzyskał Włoch Czworka Montego miała 1:18.82.

Na skoczni „Italia” polscy skoczkowie przeprowadzili na torze. Podobnie jak w dwójkach, najpierw czas uzyskali Włochi. W I biegu uzyskała 1:24.48, a w II — 1:25.86. Najlepszy czas — 1:23.24 — uzyskał Włoch Czworka Montego miała 1:18.82.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

Albright prowadzi po jeździe obowiązkowej kobiet

CORTINA 31.1 (tel. wł.). Po zakończeniu jazdy obowiązkowej, Albrit prowadził jeździe obowiązkowej. W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

mo uzyskania dobrego wyniku nie test wprawdzie już zawodnikiem, którego czeka jeszcze „przebieg” do zapowiedzi wielu jeszcze startów, być może wielu niespodzianek. Dobra forma Norwiegów dała temat do myślenia, szczególnie przed zbliżającą się sztafetą.

SZWED O KWAPIENIU

— Wasz Kwapien, to bardzo dobry zawodnik — powiedział mi znany dziennikarz ze Sztokholmu, gdy po skończonym biegu nasz auktor wspiął się stromą drogą na zbocza Tofanu pod mecie slalomu. Bieg on stykowo no fluku, ruchy ma harmonijne i bardzo ekonomiczne, narty prowadzi wazutko, a para tym dysponuje podstawowymi atutami dobrego biegacza — w szybkości i wytrzymałości, czego dowodzi na 30 km. Kwapien, czes Czechosłowacki, Matousen oraz Włochami Compagnoni i De Florian stanowią elitę biegaczy środkowej Europy, która reprezentuje taki poziom, że zaliczyć ją można również śmiało do ekstraklasy zawodników skandynawskich i radzieckich.

Opinia szwedzkiego fachowca o naszym biegaczu była bardzo miła, a w późniejszych rozmowach podobna opinie usłyszałem z ust innych dziennikarzy. Polak biegł bardzo równo i na 10 km zajmował 15 miejsce z czasem 37.47. Następnie przed Polaka wyszedł Samuelsson, który uzyskał 15 sek. przewagi, kilmo jednego tinitzu Kwapien nie zdołał już nadrobić tych cennych sekund, aczkolwiek na mecie różnica między nim a Szwedem wynosiła już tylko 6 sek. Poza faworytami biegu, zawodnikami Norwegów, Szwedów, ZSRR, Finlandii, Kwapienia wyprzedzili: Finlandii, Compagnoni (11 miejsce), którego wynik był jedną wielkością niepodlegającą dyskusji, oraz Czechosłowacki Matous (13 miejsce).

Myślę, że warto na tym porządku, że wszystko to wpleśniając nienaganną techniką — był na trasie nie do pokonania. Mały, skulony nad deskami, wyrzucał kopyta do przodu ramionami z kilkami, sekundę za sekundą wywalał sobie przewagę. Po 5 km miał 12 sek. przewagi nad drugim, Stokkenem, który w Cortinie wywalał sobie przewagę. Po 10 km — 21 sek. nad Kuzinem, a na mecie w końcowym obrachunku 35 sek. przewagi nad Jernbergiem. Kuzin w rezultacie, tak samo jak w Falun, zajął dziesiąte miejsce, odwołał się do sędziów, że nie mógł się nie jako zwycięzca. Sędziowie jednak nie odnieśli on w tym biegu poważniejszą rolę.

O le odległe, jak na mistrza świata miejsce Kuzina dyskusowane było w poniedziałek w Cortinie, gdzie Kuzin, to z podobnym owieniem omawiano tutaj zapowiedź renesansu Norwegów. Brenden mi-

DEBIUT Związków Radzieckich w Igrzyskach Zimowych jest ciągle jednym z głównych tematów rozmów i rozmów w Cortinie. Oblicza się już uzyskanie medale i te, które prawdopodobnie



Tadeusz Kwapien

BEZKONKURENCYJNY ZWYCIĘZCA

Norweg Brenden, nie młody już przecież zawodnik, zwycięzca „15” z poprzednich igrzysk, pokazywał wszelkie na ten temat domysły i prognozy, wygrywał bieg w sposób niepodlegający dyskusji. Był najszybszy od startu do mety, do dawczy do swej wielkiej rutyny zwyciężył jak za najlepszych swych lat, a wszystko to wpleśniając nienaganną techniką — był na trasie nie do pokonania. Mały, skulony nad deskami, wyrzucał kopyta do przodu ramionami z kilkami, sekundę za sekundą wywalał sobie przewagę. Po 5 km miał 12 sek. przewagi nad drugim, Stokkenem, który w Cortinie wywalał sobie przewagę. Po 10 km — 21 sek. nad Kuzinem, a na mecie w końcowym obrachunku 35 sek. przewagi nad Jernbergiem. Kuzin w rezultacie, tak samo jak w Falun, zajął dziesiąte miejsce, odwołał się do sędziów, że nie mógł się nie jako zwycięzca. Sędziowie jednak nie odnieśli on w tym biegu poważniejszą rolę.

O le odległe, jak na mistrza świata miejsce Kuzina dyskusowane było w poniedziałek w Cortinie, gdzie Kuzin, to z podobnym owieniem omawiano tutaj zapowiedź renesansu Norwegów. Brenden mi-

Albright prowadzi po jeździe obowiązkowej kobiet

CORTINA 31.1 (tel. wł.). Po zakończeniu jazdy obowiązkowej, Albrit prowadził jeździe obowiązkowej. W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

CORTINA 31.1 (tel. wł.). Po zakończeniu jazdy obowiązkowej, Albrit prowadził jeździe obowiązkowej. W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

PRZEGŁAD SPORTOWY

Nr 14

Warszawa

1.11.1956



Mistrz Olimpijski w biegu na 15 km — Brenden

Fot. CAF

test wielkim talentem biegowym. Pokonanie na Igrzyskach Olimpijskich blisko 40 biegaczy może być zapowiedzią wielu jeszcze dalszych i na pewno lepszych osiągnięć, zwłaszcza gdy zawodnik ma dopiero niepełna 20 lat.

WYNIKI: 1. Brenden, Norw. 40.39; 2. Jernberg, Szwecja 50.14; 3. Kuzin, ZSRR 50.17; 4. Hakułinen, Finl. 50.31; 5. Brusveen, Norw. 50.36; 6. Stokken, Norw. 50.43; 7. Aniklin, ZSRR 50.58; 8. L. Larsson, Szwecja 51.03.

9. Vitanen, Finl. 51.10; 10. Kuzin, ZSRR 51.26; 11. Compagnoni, Włochy 51.42; 12. Per Erik Larsson, Szwecja 51.44; 13. Matous, CSR 52.04; 14. Ratanen, Finlandia 52.35; 15. Samuelsson, Szwecja 53.38; 16. Kwapien, Polska 54.45; 17. De Florian, Włochy 54.48; 18. Gallew, ZSRR 54.49; 19. Servold, Kanada 54.54; 20. Mermet, Francja 54.60; 21. Polka, Polska 54.72; 22. Rubis, Polska 54.77; 23. Sobczak, Polska 54.83.

J. Mrzygłód

O czym się mówi w Cortinie

DEBIUT Związków Radzieckich w Igrzyskach Zimowych jest ciągle jednym z głównych tematów rozmów i rozmów w Cortinie. Oblicza się już uzyskanie medale i te, które prawdopodobnie

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

Szwajcarka Colliard pogodziła największe rywalki zwyciężając w slalomie specjalnym

W drugim przejeździe

rozwiąły się sny o dobrym miejscu Kowalskiej

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

CORTINA, 30.1 (tel. wł.). Była to, zdaje się, 23 albo 24 bramka. Zamknięta bramka na trasie slalomu, która była w Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

triumfatorką slalomu gigantów jej rodaczka Reicher, która nie tylko ze zezala w obu przejazdach, ale w dodatku za omięcie bramki została zdyskwalifikowana. Nawet świetnej, zgrabnej, Amerykanki z dużej, rozpuszczonych warkoczami Mead Lawrence nie udało się zatkać bezbłędnie przejazdu obu tras slalomu. Lewa nóżka, który tradycyjnie zawieszona była na szyi w każdym starcie reprezentantki, okazała się, tym razem, talizmanem wspaniałej wartości.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.

W Cortinie, gdzie nie było nawet słynnego Instytutu Gallupa, zwyciężyli Polacy, a nie Szwedzi, którzy w Cortinie zwyciężyli w Cortinie.



Mają się z czego cieszyć — Colliard (z prawej) zajęła pierwsze miejsce a Schöpf — drugie w slalomie specjalnym

Telefoto CAF — J. Baranowski

Wyniki:

1. Colliard, Szwajc. — 1:52.3; 2. Schöpf, Austria — 1:53.4; 3. Sidorowa, ZSRR — 1:56.7; 4. Minuzzo, Włochy — 1:56.8; 5. Frandi, Austria — 1:57.5; 6. Sandvik, Norw. — 1:58.0; 7. Bjornbakken, Norw. — 1:58.6; 8. Neveire, Francja — 1:58.3; 9. Agnel, Francja — 1:58.8; 10. Danzer, Szwajc. — 1:58.9; 11. Niskin, Norw. — 1:59.0 (59.0 i 59.0); 12. Hochleitner, Austria — 1:59.0 (59.4 i 60.6); 13. Jorgensen, Norw. — 1:59.3 (61.4 i 60.9); 14. Glasser, Niemcy — 1:59.7 (61.8 i 62.9); 15. Beeler, Szwajc. — 1:59.9 (61.9 i 62.9).

Ogółem sklasyfikowano 35 zawodniczek, zdyskwalifikowano w obu przejazdach 12 zawodniczek. Z Polek obok Kowalskiej startowała również Maria Daniel Galska, która w pierwszym przejeździe, w którym wycofała się z biegu. Galska na skutek niezaleczonej kontroli ręki nie startowała.

J. Mrzygłód

Mistrzynie

która nie liczyła

na zwycięstwo

CORTINA, 30.1 (tel. wł.). Zdobyła złote medale olimpijskie w slalomie specjalnym przez jamołosz Szwajcarkę Renee Colliard było nawet dla niej samym dużym zaskoczeniem. Oczywiście w najbardziej przyjemnym znaczeniu tego słowa.

Poprawiała nerwowo raz po raz włosy, lub obciągając czerwony sweter, nie widziała początkowo jak się na zachować mistrzyni olimpijska wobec oczekujących ją tłumy fotoreporterów, wobec oczekujących ją próśb o autografy, wobec dziennikarzy rzucających pytanie za pytaniem.

Ody Szwajcarka schyliła się, by odrzeknąć długie czerwone paski swych wizaż, wraz z jeszcze jednym dziennikarzem z Monachium przypuścili do niej szturm i stała po jej obu stronach zaczęli pytać.

— Proszę wybaczyć, ale pierwsze pytanie jest niedyskretne i nie mam lat 10 co robi pani w zyciu prywatnym, to jest wtedy, gdy nie jeździ pani na nartach.

— Uczę się. Mieszkałam stale w Genewie i tam studiuję farmację, bo chcę pracować w aptece. To moje marzenie od dzieciństwa. A lat mam 22 — dodaje po chwili.

— Proszę powiedzieć szczerze, czy spodziewała się pani tego zwycięstwa?

— Mogę to być zupełnie szczera — nie liczyłam na zwycięstwo, ani nawet na brązowy medal, nie przypuszczałam, że znajdę się w tak dobrej formie, aby zająć pierwsze miejsce. Myślę, że wiele mi w tym pomógł mój pierwszy numer startowy, trasę miałam przecież najszybszą, najlepiej przygotowaną, nie zjeżdżałam przez przeciwności. W slalomie jest to bardzo ważne.

Jerry Mrzygłód